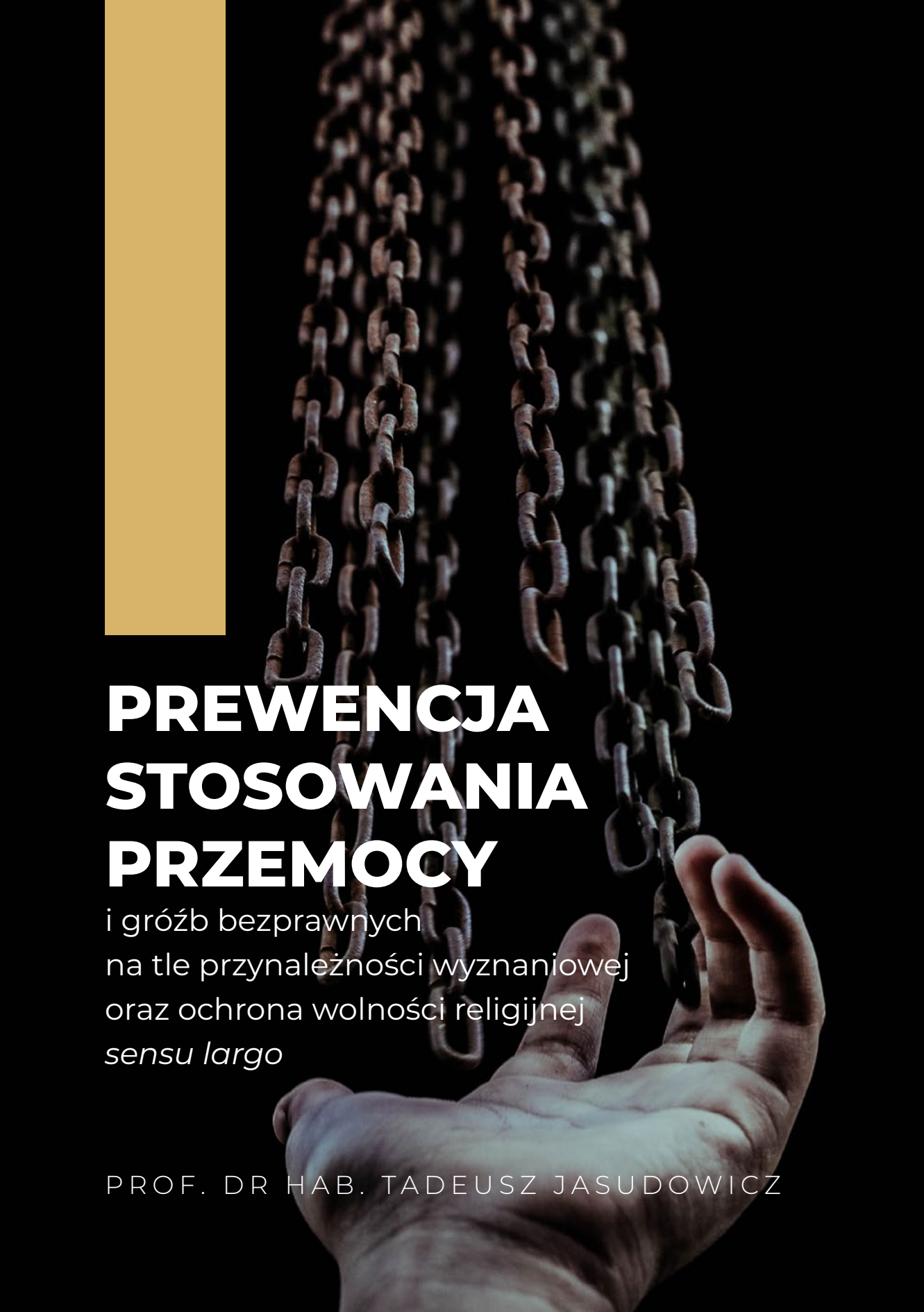




PREWENCJA STOSOWANIA PRZEMOCY

i gróźb bezprawnych
na tle przynależności wyznaniowej
oraz ochrona wolności religijnej
sensu largo

PROF. DR HAB. TADEUSZ JASUDOWICZ

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości
www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl



Materiał ekspercki pt. „Prewencja stosowania przemocy i grózb bezprawnych na tle przynależności wyznaniowej oraz ochrona wolności religijnej sensu largo” powstał na potrzeby realizacji projektu realizowanego przez Laboratorium wolności religijnej.

Toruń 2020



SPIS TREŚCI

Rozdział 1

„Wolność religijna” niejedno ma imię 11

Rozdział 2

Ocena jakościowa prawa do wolności religijnej 17

Rozdział 3

Zakres i treść tytułów/uprawnień wynikających z prawa do wolności religijnej i odpowiadających im zobowiązań państwa 25

3.1. W wymiarze indywidualnym 25

3.2. W wymiarze zbiorowym 27

Rozdział 4

Problem zagrożeń wolności religijnej i zamachów na nią, wraz ze wskazaniem środków zaradczych, w tym prawnokarnych 33

Rozdział 5

Garść luźnych refleksji na tle wybranej literatury przedmiotu 41

3.1. Dyskryminacja i prześladowania w ogóle 41

3.2. Pojedynek wolności religii z wolnością ekspresji. Słowo, obraz, sztuka itp. przeciwko religii 42

Bibliografia 48

ROZ DZIAŁ





1. „Wolność religijna” niejedno ma imię

Przedmiotem prezentowanych tu dociekań jest wolność religijna. Należy jednak mieć świadomość, że nie zawsze w dokumentach ochronnych, krajowych i międzynarodowych używa się tego terminu na określenie wartości i strefy chronionej, co więcej – daleko częściej posługuje się innymi słowami. Czy to uniemożliwia bądź poważnie utrudnia omówienie zagadnienia? Nie sądzę. Wiele jest bowiem nazw, ale substancja chroniona jest ta sama. Postaram się udokumentować to, posługując się załączonym do opracowania *Załącznikiem*¹.

Prawo do wolności religijnej spotykamy w art. 5 polskiego Konkordatu z 28 lipca 1993 r. jako podstawę obowiązku zapewniania przez państwo *Kościółowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego*².

W układzie konkordatowym Hiszpanii spotykamy tę kategorię jako *zasadę wolności religijnej*, i to w dwóch – rzecz można – wymiarach: po pierwsze jako gwarancję, że *działalność edukacyjna będzie szanować podstawowe prawo rodziców dotyczące moralnego i religijnego nauczania dzieci w szkołach*, a zwłaszcza, że *zapewniana w szkole publicznej edukacja szanować będzie wartości chrześcijańskie*³; oraz po drugie jako podstawę obowiązku zapewniania przez państwo, *by jego media społeczne szanowały uczucia*⁴.

W zupełnie nowym charakterze i wymiarze pojawia się ta kategoria w ustawodawstwie Stanów Zjednoczonych, mianowicie w postaci *międzynarodowej wolności religijnej* jako przedmiotu troski, ochrony i opieki władz USA. Stwierdza się tam m.in., że *wolność religijna jest prawem podstawowym każdej jednostki, niezależnie od rasy, płci, kraju, wyznania lub obywatelstwa, i nigdy przez żaden rząd nie może być arbitralnie okrojona*⁵.

W jeszcze innym ujęciu pojawia się wolność religijna w *soft-law* Rady Europy, utożsamiana tu – co bardzo ważne dla niniejszego wywodu – z gwarancjami art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz art. 9 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; co więcej, w skojarzeniu z jej uniwersalnym znaczeniem i wraz z istotnym stwierdzeniem, że jest ona *zakorzeniona w godności człowieka, a jej urzeczywistnianie implikuje realizację wolnego demokratycznego społeczeństwa*⁶.

Warto zwrócić uwagę na to, że w fundamentalnych dokumentach międzynarodowych, poczynając od PDPC, wolność ta pojawia się pod postacią formuły *wolność myśli, sumienia i religii*⁷. W takiej też formule pojawia się w innych dokumentach praw człowieka, uniwersalnych i europejskich⁸.

W rzeczywistości formuła ta podlega wzbogaceniu poprzez dołączenie do – wymienionych *expressis verbis* – trzech sfer chronionych (myśli, sumienia, religii) sfery czwartej (przekonań). Już

1. *Ochrona myśli, sumienia i religii – podstawy prawne. Załącznik do materiałów eksperckich*, Toruń 2020, niepubl. (dalej: *Załącznik*).

2. Tamże, s. 6. W formule tej – jak widać – w istotnym stopniu zawiera się też sama treść pojęcia *wolności religijnej*.

3. *Układ między Hiszpanią a Stolicą Apostolską dotyczący edukacji i spraw kulturalnych* z 3 stycznia 1979 r., pkt I, [w:] tamże, s. 17.

4. Tamże, pkt XIV.

5. Ustawa (USA) z 27 stycznia 1998 r. o międzynarodowej wolności religijnej (dalej: Ustawa USA), A. Ustalenia, pkt 3, [w:] tamże, s. 20.

6. Rekomendacja 1202 (1993) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy z 2 listopada 1993 r. w sprawie tolerancji religijnej w demokratycznym społeczeństwie (dalej: Rekomendacja), pkt 14, [w:] tamże, s. 39–40.

7. Por. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. (dalej: PDPC), art. 18; Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 r. (dalej: MPPOiP), art. 18, Europejska Konwencja Praw Człowieka z 4 listopada 1950 r. (dalej: EKPC), art. 9, [w:] tamże, s. 24, 25 i 38, odpowiednio.

8. Por. *Uwagi ogólne* 23(48) Komitetu Praw Człowieka do art. 18 MPPOiP z 20 lipca 1993 r. (dalej: Uwagi ogólne), pkt 1; Deklaracja w sprawie eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniach z 25 listopada 1981 r. (dalej: Deklaracja ONZ), art. 1; wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach: Kokkinakis przeciwko Grecji z 25 maja 1993 r. (dalej: Kokkinakis), pkt 31; Otto-Preminger-Institut przeciwko Austrii z 20 września 1994 r. (dalej: Otto-Preminger), pkt 47; Hasan i Hausch przeciwko Bułgarii z 26 października 2000 r. (dalej: Hasan i Hausch), pkt 60, [w:] tamże, s. 25, 31, 44, 46 i 49, odpowiednio.

w art. 18 PDPC wymienia się wśród jej składników *wolność zmiany swej religii lub przekonań, jak również wolność manifestowania swej religii lub przekonań*. Podobnie w art. 18 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych wskazuje się na *wolność posiadania lub przyjmowania religii lub przekonań*⁹, a także *manifestowania swej religii lub przekonań*¹⁰.

Organ traktatowy MPPOiP, Komitet Praw Człowieka ONZ, w swoich *Uwagach ogólnych* już na wstępie wyjaśnia, że prawo do wolności myśli, sumienia i religii obejmuje wolność posiadania przekonań, *osobiste przeświadczenie i przywiązanie do religii lub przekonań*¹¹. Precyzuje dalej, że *art. 18 chroni teistyczne, nieteistyczne i ateistyczne przekonania, jak też prawo do niewyznawania żadnej religii czy przekonań*¹².

Czasem wolność ta pojawia się w zubożonej postaci, bo z wyeliminowaniem sfery wolności myśli. Tak np. Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. gwarantuje w art. 53 ust. 1 *wolność sumienia i religii*, nie wspominając ani o myślach, ani o przekonaniach¹³. Amerykańska Konwencja Praw Człowieka (dalej: AKPC) z 22 listopada 1969 r. gwarantuje w art. 12 *wolność sumienia i religii*,

przy czym ubogaca to wskazaniem na *wolność posiadania lub zmiany swej religii lub przekonań oraz wolność praktykowania lub upowszechniania swej religii lub przekonań*¹⁴, uwzględniając także *wolność manifestowania swej religii lub przekonań*¹⁵. Oryginalna formuła pojawia się w Karcie Afrykańskiej, w której art. 8 gwarantuje *wolność sumienia, wyznania i swobodnego praktykowania religii*¹⁶.

Incydentalnie spotyka się formuły cząstkowe: *wolność religii*¹⁷, *wolność wyznania*¹⁸ czy *wolność praktykowania*¹⁹. Wcześniej już wskazywałem na okrojone sfery *wolności myśli, wolności myśli i sumienia, wolności religii lub przekonań* oraz *wolności manifestowania*. Użycie tych sformułowań, kontekstowo uzasadnione, w niczym nie umniejsza wartości kategorii *wolności religijnej*, postrzeganej tu szeroko i głęboko jako równoważna traktatowo umocowanej i strzeżonej *wolności myśli, sumienia, religii i/lub przekonań*. Zatem dalsze rozważania o charakterze prawnym oraz jakości i znaczeniu wolności religijnej będę prowadził na podstawie powyższych formuł traktatowych, wiążących i o charakterze uniwersalnym bądź regionalnym, zwłaszcza europejskim.

9. Formuła ta towarzyszy również zakazowi przymusu/zamachu zawartemu w ust. 2 tego artykułu.

10. Ta sama formuła pojawia się w klauzuli limitacyjnej zawartej w ust. 3 tego artykułu.

11. Por. Uwagi ogólne, pkt 1.

12. Tamże, pkt 2. Akcentuje również, że artykuł ten nie ogranicza się do *praktyk tradycyjnych religii*, a także, że nie wolno dopuszczać się *krzywdzącej dyskryminacji religii czy przekonań z jakichkolwiek powodów, w tym z racji faktu, że są one nowo ukształtowane albo że reprezentują mniejszości religijne, które mogłyby podlegać wrogiemu stosunkowi ze strony dominującej wspólnoty religijnej*.

13. Załącznik, s. 4. Warto zauważyć, że Konstytucja RP z 17 marca 1921 r. w art. 111 poręczała wszystkim obywatelom *wolność sumienia i wyznania*. Tamże, s. 2.

14. Amerykańska Konwencja Praw Człowieka z 22 listopada 1969 r. (dalej: AKPC), art. 12 ust. 1. Por. też ust. 2. Tamże, s. 40.

15. Tamże, art. 12 ust. 3.

16. Afrykańska Karta Praw Człowieka i Ludów z 26 czerwca 1981 r. (dalej: AKPCiL), [w:] Załącznik, s. 40.

17. Por. Konstytucja 3 Maja; Ustawa USA, A. Ustalenia, pkt 1; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Manoussakis przeciwko Grecji z 26 września 1996 r. (dalej: Manoussakis), pkt 47; Hasan i Hausch, pkt 60, [w:] tamże, s. 2, 20, 48 i 49, odpowiednio.

18. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r., art. 112, [w:] tamże, s. 2.

19. Karta Praw Wirginii z 12 czerwca 1776 r., art. 16, [w:] tamże, s. 1.



ROZ DZIAŁ

2

2. Ocena jakościowa prawa do wolności religijnej

Nie jest dziełem przypadku, że w badanej sferze nie mówimy o *prawie do religii*, lecz o *prawie do wolności religii, prawie do wolności myśli, sumienia, religii i/lub przekonań* bądź o *prawie do wolności religijnej*. Operowanie kategorią wolności jest w tym kontekście znaczące i – nawet przy założeniu tezy o *równych prawach człowieka* – akcentuje wyróżniony, naturalno-prawny i niezależny od woli/laski państwowej charakter tej gwarancji. Zarazem uzupełnienie tej kwalifikacji nadaniem owej *wolności* charakteru *prawa* akcentuje istnienie po stronie państwa zobowiązania prawnego wobec osób i wspólnot religijnych, obowiązku uznania, opieki i ochrony. Oprócz zobowiązań negatywnych w sferze wolności religijnej ciążą na państwie oczywiste i poważne zobowiązania pozytywne – co do kroków legislacyjnych pozwalających na stworzenie adekwatnych i skutecznych ram ustawodawczych i administracyjnych, w tym także (ale nie tylko) przepisów prawno-karnych służących zapobieganiu, wykrywaniu, ściganiu i karaniu aktów i działań skierowanych bezprawnie i przestępczo przeciwko religii, jej wyznawcom i jej wspólnotom, w tym Kościołowi katolickiemu²⁰.

Warto zwrócić uwagę na to, że orzecznictwo strasburskie kwalifikuje wolność myśli, sumienia i religii jako *jedną z podwalin „demokratycznego społeczeństwa” w znaczeniu Konwencji*²¹. W systemie uniwersalnym, mocą art. 4 ust. 2 MPPOiP, została ona zakwalifikowana do katalogu tzw. praw niederogowalnych, tj. takich, od których nie dopuszcza się żadnego odstępstwa w sytuacji *wyjątkowego niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu*

obejmującej zarówno konflikty zbrojne, międzynarodowe i niemiędzynarodowe, jak też stany nadzwyczajne rozmaitego rodzaju, nie wykluczając klęsk żywiołowych i katastrof przemysłowych czy komunikacyjnych²².

Co prawda w EKPC nie znajdziemy wolności religijnej wśród praw niederogowalnych wskazanych w art. 15 ust. 2, ale w ust. 1 tegoż artykułu, przy okazji odwoływania się do derogacji zobowiązań, mowa o kryterium obowiązku poszanowania *innych zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego*. Takim *innym zobowiązaniem* jest wcześniej wspomniane unormowanie art. 4 MP-POiP, które wymaga poszanowania także w systemie ochronnym EKPC²³. Solidnym potwierdzeniem tego są normy międzynarodowego prawa humanitarnego, które w swych kolejnych dokumentach i w różnorodnych kontekstach potwierdzają wymagalność wolności religijnej także *durante bello*, w konfliktach zbrojnych międzynarodowych i niemiędzynarodowych²⁴. Według art. 27 IV Konwencji Genewskiej z 1949 r. *osoby podlegające ochronie mają we wszelkich okolicznościach prawo do poszanowania ich (...) przekonań i praktyk religijnych, zwyczajów i obyczajów*, co więcej, mocą jej art. 45 *osoba podlegająca ochronie nie może być w żadnym razie przekazana do kraju, w którym może się obawiać prześladowań z powodu swoich przekonań (...) religijnych*. Wreszcie, stosownie do art. 75 I Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskich z 1977 r., *każda ze stron powinna szanować osobę, godność, przekonania i praktyki religijne wszystkich takich osób*, a więc osób znajdujących się w jej władzy.

20. Por. m.in.: E.H. Morawska, *Zobowiązania pozytywne państw-stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Warszawa 2016, s. 388.

21. Por. Kokkinakis, pkt 31; Otto-Preminger, pkt 47; Hasan i Chauch, pkt 60, [w:] tamże, s. 44, 46 i 49, odpowiednio.

22. Pełny tekst MPPOiP w: *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1996, s. 30 i nast. Z satysfakcją odnotujemy, że mocą art. 233 ust. 1 Konstytucji RP w stanach nadzwyczajnych art. 53 (*sumienie i religia*) nie podlega derogacji.

23. Pełny tekst EKPC w: tamże, s. 125 i nast. W odróżnieniu od EKPC, AKPC w katalogu praw niederogowalnych sformułowanym w jej art. 27 ust. 2 wyraźnie umieszcza art. 12 (*wolność sumienia i wyznania*). Tekst AKPC w: tamże, s. 311 i nast.

24. Dotyczy to m.in.: poszanowania *przekonań i praktyk religijnych, zwyczajów i obyczajów* na podstawie art. 27 IV Konwencji Genewskiej z 12 sierpnia 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny (dalej: IV KG 1949; tekst w: *Załącznik*, s. 36); przewozu *przedmiotów potrzebnych do wykonywania praktyk religijnych* zgodnie z art. 24 IV KG 1949, a także *dostaw przedmiotów niezbędnych dla kultu religijnego*, stosownie do art. 69 I Protokołu Dodatkowego do Konwencji Genewskich dot. ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych z 10 czerwca 1977 r. (tamże, s. 36 i 37, odpowiednio); gwarancji wolności religii na rzecz jeńców wojennych, umocowanych już w art. 18 Regulaminu Haskiego z 1907 r., a potwierdzonych w art. 16 Konwencji Genewskiej dotyczącej Traktowania Jeńców Wojennych z 27 lipca 1929 r. oraz w art. 34–35 i 108 III Konwencji Genewskiej z 12 sierpnia 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych (tamże, s. 35, 36); dotyczy to również internowanych – por. art. 93 IV KG 1949 (tamże, s. 37).

To wszystko są owe *inne zobowiązania* przyznające *de facto* wolności religijnej niederogowalność także z perspektywy art. 4 ust. 1 MPPOiP oraz art. 15 ust. 1 EKPC, a nie tylko z mocy art. 4 ust. 2 MPPOiP. Można więc ją kojarzyć z pojęciem międzynarodowego *ius cogens*, bezwzględnie obowiązującego i niewzruszalnego w czasie pokoju i podczas wojny.

Wysoka jakość normatywna prawa do wolności religijnej zasadza się nie tylko na jego niederogowalności. W normach traktatowych gwarantujących wolność myśli, sumienia, religii i przekonań spotykamy unikalną, gdzie indziej niewystępującą formułę klauzuli limitacyjnej odnoszącej się nie do całości substancji chronionej tej wolności, a jedynie do *manifestowania religii lub przekonań*²⁵. Oznacza to, że znaczny obszar substancji chronionej nie podlega ingerencji państwa w ramach limitacji korzystania z praw człowieka, jest więc bezwarunkowy, nietykalny, wykluczający ingerencję władzy publicznej.

Jak podkreśla Komitet Praw Człowieka, *art. 18 wprowadza rozróżnienie pomiędzy wolnością myśli, sumienia, religii lub przekonań a wolnością manifestowania religii lub przekonań*, jako że *nie dopuszcza on żadnych i jakichkolwiek ograniczeń wolności myśli i sumienia albo wolności posiadania czy przyjmowania religii lub przekonań według własnego wyboru. Wolności te chronione są bezwarunkowo*²⁶. Słusznie też dodaje, że *wolność posiadania lub przyjmowania religii lub przekonań z konieczności obejmuje wolność wyboru religii lub przekonań, włączając w to inter alia prawo zastąpienia swej obecnej religii lub przekonań innymi bądź przyjęcia poglądów ateistycznych, jak również prawo do zachowywania swojej religii lub przekonań*²⁷.

Jest przeto wolność religijna cenną wartością, o którą trzeba dbać, którą trzeba chronić, której należy bronić. Jakże wymowne są pierwsze słowa owej amerykańskiej ustawy o wolności reli-

gijnej: *Prawo do wolności religii leży u podstaw powstania i istnienia Stanów Zjednoczonych. Wielu spośród założycieli naszego Narodu uchodziło przed prześladowaniami za granicę, pielęgnując w swych sercach i umysłach ideał wolności religijnej. Prawnie ustanowili oni – jako prawo fundamentalne i jako filar naszego Narodu – prawo do wolności religii. Od swych narodzin po dziś dzień Stany Zjednoczone szczyliły się tym zapisem wolności religijnej i szanowały to dziedzictwo, broniąc wolności religijnej i dając schronienie osobom doznającym prześladowań religijnych*²⁸.

Deklaracja ONZ z 1981 r. zwraca w preambule uwagę na to, że to właśnie *brak poszanowania oraz naruszanie praw człowieka i podstawowych wolności, a w szczególności prawa do wolności myśli, sumienia, religii lub jakichkolwiek przekonań prowadziły – bezpośrednio bądź pośrednio – do wojen i wielkich cierpień ludzkości, zwłaszcza tam, gdzie służyły one jako środek obcej ingerencji w sprawy wewnętrzne państw i prowadziły do rozniecania nienawiści pomiędzy ludami i narodami*²⁹. Toteż słusznie się dodaje, że *wolność religii lub przekonań powinna również przyczyniać się do osiągnięcia celów pokoju światowego, sprawiedliwości społecznej i przyjaźni między narodami, jak też do wyeliminowania ideologii lub praktyk kolonializmu i dyskryminacji rasowej*³⁰.

Natychmiast kojarzy się to z postanowieniami art. 20 MPPOiP, które stanowią szlaban dla unormowanej w art. 19 wolności ekspresji, bardzo ważnej, ale wielce też skłonnej do nadużyć i niebezpiecznej. Na ich podstawie powstaje dla państw obowiązek wprowadzenia ustawowego zakazu nie tylko propagandy wojennej (ust. 1), lecz także *popierania w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiącego podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub przemocy* (ust. 2).

Zastanawia wypaczenie wymowy tych postanowień przez Komitet Praw Człowieka w jego komentarzu do art. 18 MPPOiP. Zdaniem Komitetu *zgodnie z art. 20, żadna manifestacja religii*

*lub przekonań nie może oznaczać propagandy wojny ani wspierania nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, które nakłaniałyby do dyskryminacji, wrogości lub przemocy*³¹. Dalej rozważa postanowienie art. 20 ust. 2 wyłącznie w kontekście *prawa mniejszości religijnych oraz innych grup religijnych do realizowania praw gwarantowanych przez art. 18 i 27 oraz ochrony przed aktami przemocy czy prześladowaniami skierowanymi przeciwko takim grupom*³².

Komitet Praw Człowieka ustawia więc religię i przekonania w pozycji sprawców *propagandy wojny* oraz *wspierania nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej* wiodącej do *dyskryminacji, wrogości lub przemocy*. Oczywiście tego nie da się wykluczyć – i tak się zdarza. Czy nie częściej jednak kościoły i inne związki wyznaniowe, a przede wszystkim sami wyznawcy stają się ofiarą takich zjawisk, a nie ich sprawcą? Przedmiotem art. 20 jest przecież w znaczącej mierze właśnie *wspieranie nienawiści (...) religijnej*, nie tylko i nie przede wszystkim przez inne religie, kościoły i ich wyznawców, ale także – i poniekąd przede wszystkim – przez świeckie władze publiczne oraz przez związki i organizacje ateistyczne i humanistyczne.

Czy można w charakterze ofiar postrzegać li tylko mniejszości religijne, skoro *de facto* kościoły większościowe i ich wyznawcy podlegają poniżaniu, wyśmiewaniu i dyskryminacji? Jak to się dzieje, że wyrastająca z *civitas christiana* i oparta na dziedzictwie chrześcijańskim Europa deprecjonuje, zwłaszcza w swych unormowaniach i działaniach unijnych, religię i zdecydowanie przeciwstawia się obecności śladów chrześcijańskich, w tym znaków i symboli, w europejskim życiu publicznym?

Kłóci się to z deklarowaniem np. w preambulach Konstytucji RP, Konkordatu polskiego oraz ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania: *zakorzenienia w chrześcijańskim dzie-*

*żictwie Narodu, roli odegranej przez Kościół w tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego oraz historycznego wkładu kościołów i innych związków wyznaniowych w rozwój kultury narodowej oraz krzewienie i umacnianie podstawowych wartości moralnych*³³. Przypomnijmy zacytowane wyżej słowa wstępne Ustawy USA o międzynarodowej wolności religijnej, w tym kontekście bardzo istotne³⁴.

W Rekomendacji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy podkreśla się, że *w każdej z trzech głównych religii monoteistycznych znaleźć można podstawy dla tolerancji i wzajemnego szacunku oraz że historia europejska wykazuje, że współistnienie kultury żydowskiej, chrześcijańskiej i islamskiej przyczynia się do rozwoju narodów; gdy jest ono oparte na szacunku wzajemnym i tolerancji*³⁵. W orzecznictwie strasburskim, obok przypominania, że ingerencje w korzystanie z wolności religijnej, a właściwie li tylko w manifestowanie religii lub przekonań, muszą być *konieczne w demokratycznym społeczeństwie*, podkreśla się – co więcej – że *wolność myśli, sumienia i religii jest jedną z podwalin demokratycznego społeczeństwa w znaczeniu Konwencji oraz że to od niej zależy nieodłączny od demokratycznego społeczeństwa pluralizm, o który przez wieki walczyło*³⁶. Jest więc glebą i karmą, warunkiem demokracji, wartością prospołeczną i propaństwową.

Religia jest wartością fundamentalną zarówno dla państwa, jak i społeczeństwa, jest ona nie tylko wartością zbiorową, lecz także i przede wszystkim wartością indywidualną, wartością dla wyznawcy, dla osoby, jej fundamentem i dźwignią jej rozwoju, jej dookreśleniem i umocowaniem. W preambule Deklaracji ONZ nieprzypadkowo na samym początku przypomina się, że *jedną z podstawowych zasad Karty Narodów Zjednoczonych jest zasada godności i równości przynależnej wszystkim istotom ludzkim*, a dalej akcentuje się, że *religia lub przekonania – dla każdego, kto je wyznaje – są jednym z zasadniczych elementów jego koncepcji życia*³⁷.

25. Por. MPPOiP, art. 18 ust. 3; EKPC, art. 9 ust. 2; AKPC, art. 12 ust. 3 (tamże, s. 25, 38–39, 40, odpowiednio). Por. obszerne rozważania Komitetu Praw Człowieka na temat art. 18 ust. 3 MPPOiP: Uwagi ogólne, pkt 8, [w:] tamże, s. 28–29.

26. Uwagi ogólne, pkt 3, [w:] tamże, s. 26.

27. Tamże, pkt 5, s. 27. Kojarzy to również słusznie z postanowieniem art. 18 ust. 2 wykluczającym wobec kogokolwiek *przymus, który stanowiłby zamach na jego wolność posiadania lub przyjmowania religii lub przekonań według własnego wyboru*.

28. Ustawa USA, A. Ustalenia, pkt 1, [w:] tamże, s. 20. Por. opis napaści na wolność religii i prześladowań religijnych w pkt. 4.

29. Deklaracja ONZ, Preambula, ak. 3, [w:] tamże, s. 30.

30. Tamże, ak. 6, s. 31.

31. Uwagi ogólne, pkt 7, [w:] tamże, s. 27–28.

32. Tamże, pkt 9, s. 29.

33. Por. Załącznik, s. 4, 5 i 6, odpowiednio.

34. Por. wyżej, s. 9.

35. Por. Rekomendacja, pkt 11–13, [w:] tamże, s. 39.

36. Por. Kokkinakis, pkt 31; Otto-Preminger, pkt 47; Hasan i Chauch, pkt 60, [w:] tamże, s. 44, 46 i 49, odpowiednio.

37. Deklaracja ONZ, Preambula, ak. 1 i 4, odpowiednio, [w:] tamże, s. 30, 31.

Z kolei Rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy stwierdza, że *religia zapewnia jednostce ubogacone odniesienie do samej siebie i do swojego Boga, jak również do świata zewnętrznego i do społeczeństwa, w którym ona żyje*³⁸. Wątek ten uwzględnia i rozwija orzecznictwo strasburskie, uznając, że *religia jest jednym z najbardziej żywotnych elementów, które określają tożsamość wyznawców i ich koncepcję życia*³⁹.

Z wyznawaniem religii wiąże się jej praktykowanie: dawanie świadectwa, życie religią, uczynki religijne. Jak stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku Kokkinakis, *wolność religijna (...) implikuje również m.in. manifestowanie swojej religii, a dawanie świadectwa słowami i czynami wiąże się z istnieniem przekonań religijnych*⁴⁰. Trybunał dodaje, że *wolność manifestowania swojej religii (...) może też być potwierdzana „indywidualnie” i „prywatnie”; obejmuje ona ponadto w zasadzie prawo do podejmowania prób przekonania bliźniego, np. poprzez „nauczanie”, w braku czego – co więcej – „wolność zmiany (swojej) religii lub przekonań”, wpisana w art. 9, pozostałaby przypuszczalnie martwą literą*⁴¹.

Tyle że takie przekonywanie czy nawracanie nie może przybierać postaci *niestosownego prozelityzmu*, zdyskwalifikowanego przez Trybunał w tymże wyroku. Zdaniem Trybunału *należy*

*przede wszystkim przeprowadzić rozróżnienie pomiędzy dawaniem świadectwa chrześcijańskiego a niestosownym prozelityzmem, jako że to pierwsze odpowiada prawdziwej ewangelizacji, ten drugi zaś stanowi jej deformację czy sprzeczniwienie, może przyjmować formę działań oferujących korzyści materialne lub społeczne celem pozyskania nowych członków dla danego kościoła bądź nywarcia niestosownej presji na ludzi znajdujących się w strachu lub w potrzebie, obejmując nawet uciekanie się do przemocy i prania mózgów, a więc nie daje się pogodzić z poszanowaniem wolności myśli, sumienia i religii innych osób*⁴².

Wskazana jakość normatywna wolności religijnej, w powiązaniu z jej znaczeniem praktycznym – dla państwa i społeczeństwa oraz dla jednostki/osoby – przesądza o solidności zobowiązań państwa z niej wynikających, a potwierdzonych w konstytucjach, kodeksach i ustawach oraz w międzynarodowych normach praw człowieka. Państwo winno standardy te uznać, wcielić do swojego porządku prawnego i do swojej skutecznej praktyki, otaczać troską, chronić i bronić. Wchodzi to w zakres jego odpowiedzialności międzynarodowej. O zakresie czy obszarze tej odpowiedzialności przesądzają konkretne unormowania dotyczące szczegółowych uprawnień wyznawców oraz funkcji kościołów i związków wyznaniowych. Warto więc te unormowania pokrótce choćby prześledzić.

38. Rekomendacja, pkt 3, [w:] tamże, s. 39.

39. Por. Kokkinakis, pkt 31; Otto-Preminger, pkt 47, [w:] tamże, s. 44 i 46, odpowiednio.

40. Kokkinakis, pkt 31, ak. 2, [w:] tamże, s. 45.

41. Tamże, pkt 31 ak. 3.

42. Tamże, pkt 48, s. 46.

ROZ DZIAŁ



3. Zakres i treść tytułów/uprawnień wynikających z prawa do wolności religijnej i odpowiadających im zobowiązań państwa

3.1. W wymiarze indywidualnym

Unormowania krajowe i międzynarodowe nie ograniczają się do ogólnego umocowania gwarancji wolności religijnej, lecz często wskazują *expressis verbis* na elementy jej konkretnej treści, na formy, postacie czy aspekty korzystania z niej przez wyznawców.

I tak Konstytucja RP nie tylko zapewnia *każdemu (...) wolność sumienia i religii*, ale konkretyzuje, że *wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uczestniczenia indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwy, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie*, dodając też *posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują*⁴³. Z kolei ustawa z 1989 r. w 12 punktach art. 2 ujmuje rozmaite formy korzystania z wolności sumienia i wyznania, a każdy z nich odzwierciedla jakiś aspekt wolności religijnej służącej wyznawcom i obligującej państwo⁴⁴.

W porównaniu z unormowaniem polskim hiszpańska Konstytucja w art. 16 jest o wiele bardziej ogólnikowa i ogranicza się do wskazania na prawo do manifestowania *ideologii, religii i modlitwy*

oraz na zakaz zmuszania do składania oświadczeń dotyczących *religii, przekonań czy ideologii*⁴⁵. Bardziej konkretna jest hiszpańska Ustawa ogólna, która w art. 2 konkretyzuje formy realizacji *wolności modlitwy i religii*, co obejmuje m.in. prawo do *wyznawania bądź niewyznawania*, zmiany lub porzucenia wiary; swobodnego wyrażania swoich przekonań religijnych bądź ich braku, uczestnictwa w liturgii i korzystania z posługi religijnej, celebrowania uroczystości, odbywania ceremonii małżeńskich, godnego pochówku, otrzymywania lub udzielania nauczania religijnego itd.⁴⁶

Co istotne, w ust. 3 tego artykułu stwierdza się, że *dla zapewnienia autentycznego i skutecznego korzystania z tych praw władze publiczne podejmować będą środki konieczne dla ułatwienia pomocy w posługach religijnych w placówkach publicznych, wojskowych, szpitalnych, wspólnotowych i penitencjarnych oraz w jakichkolwiek innych tego rodzaju placówkach, jak też w szkoleniu religijnym w szkołach publicznych*⁴⁷.

Jeśli chodzi o gwarancje międzynarodowe, w art. 18 PDPC uwzględnia się *wolność zmiany swej religii lub przekonań* oraz *wolność manifestowania swej religii lub przekonań*⁴⁸. W art. 18 MPPOiP dochodzi do tego zakaz przymusu w sferze *wolności*

43. Konstytucja RP z 1997 r., art. 53 ust. 1 i ust. 2, odpowiednio, w: *Załącznik*, s. 4–5. Dołączyć do tego trzeba: prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (ust. 3–4, w zw. z art. 48 ust. 1); zakaz zmuszania do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych (ust. 6) oraz niedopuszczalność zobowiązywania przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania (ust. 7).

44. Tamże, s. 7–8.

45. Konstytucja Hiszpanii z 29 grudnia 1978 r., art. 16 ust. 1 i 2, [w:] *Załącznik*, s. 14.

46. Ustawa ogólna z 5 lipca 1980 r. o wolności religijnej (dalej: Ustawa ogólna), tamże, s. 14–15.

47. Tamże, s. 15.

48. PDPC, art. 18, [w:] *Załącznik*, s. 24. Por. MPPOiP, art. 18, ust. 1, w zw. z ust. 3, [w:] tamże, s. 25.

*posiadania lub przyjmowania religii lub przekonań oraz nakaz poszanowania wolności rodziców (...) do zapewnienia ich dzieciom wychowania religijnego i moralnego zgodnie z ich własnymi przekonaniami*⁴⁹. W *Uwagach ogólnych* Komitetu Praw Człowieka bardziej konkretnie wyjaśnia się elementy konstytuujące treść wolności religijnej, m.in. dookreślając rozumienie *modlitwy, przestrzegania i praktykowania religii lub przekonań, praktykowania i nauczania religii lub przekonań oraz posiadania lub przyjmowania religii lub przekonań*⁵⁰.

Dalszej konkretyzacji wolności te zostały poddane w art. 6 Deklaracji ONZ z 1981 r. Jej art. 1 stanowi właściwie powtórzenie art. 1 ust. 1–3 MPPOiP, podczas gdy jego ust. 4, dotyczący wolności rodziców lub opiekunów prawnych w sferze religijnego i moralnego nauczania i wychowania ich dzieci, został w art. 5 Deklaracji solidnie rozbudowany. Ponadto w art. 6 umocowano 9 swobód składających się na treść wolności myśli, sumienia i religii⁵¹. Co ważne, specjalnie podkreślono, że ustalone w Deklaracji prawa i wolności *będą w ustawodawstwie krajowym przyznawane w taki sposób, by każda osoba dysponowała możliwością korzystania w praktyce z tego rodzaju praw i wolności*⁵².

Wynika z tego, że dla konkretnej osoby/wyznawcy wynikają z opisanych gwarancji krajowych i międzynarodowych konkretne, liczne tytuły i uprawnienia (prawa i wolności), z których może ona korzystać i do których może ona zgłaszać skuteczne roszczenia na poziomie krajowym i międzynarodowym. Państwo zaś ma obowiązek zapewnienia w dobrej wierze ustawodawczej, administracyjnej i wszelkiej praktycznej implementacji tych uprawnień, i to tak, by były one praktyczne i skuteczne dla każdego. Składa się to na ogromną przestrzeń wolności indywidualnych, których jakość – w dopełnieniu jakością samych osób/wyznawców jako wrażliwych, aktywnych

i ofiarnych wiernych, dających realne świadectwo, słowami i czynami – powinna w pełni zagwarantować dobrostan religii w państwie i w świecie. Można by więc zapytać: skoro jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle?

W kontekście tego pytania chciałbym wyrazić jedną wątpliwość normatywną. Chodzi o prawne gwarancje prawa do milczenia w sprawach religii. Na podstawie art. 53 ust. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej nikogo nie mogą zobowiązać *do ujawnienia swego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania*⁵³. Lepiej, moim zdaniem, ujmując to hiszpańska Ustawa ogólna, która wśród składników *wolności modlitwy i religii* wymienia m.in. *swobodne wyrażanie swoich przekonań religijnych albo ich braku bądź powstrzymywanie się od jakichkolwiek oświadczeń w tym względzie*⁵⁴. Według Komitetu Praw Człowieka, *zgodnie z art. 18 ust. 2 i art. 17, nikt nie może być zmuszany do ujawnienia swych myśli bądź swej przynależności do religii czy przekonań*⁵⁵.

Czego zatem dotyczą moje wątpliwości? Czyżbym był zwolennikiem zmuszania do ujawniania swojej religii? Niewątpliwie nie! Prawo powinno wykluczać takie zmuszanie czy zobowiązanie – i czyni to! W praktyce jednak zagubił się czy też zapoznany został obowiązek dawania świadectwa. Cóż to za wierny, coś to za wyznawca, który chowa się za prawem do milczenia ze strachu, ze wstydu? Jak wiara ma się ostać, jak religia ma trwać i zwyciężać, jeśli jej wyznawcy wszystkiego się lękają, albo wszystkiego, co godne, się wstydzą? Tradycyjne sfery wstydu przemieniają się w królestwo bezwstydu, natomiast sfery godności ustępują przed strachem i wstydem. Prawo wyposaża wiernych we wszystko, co niezbędne – od ich własnych słów i czynów zależy los religii, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak też w wymiarze zbiorowym.

3.2. W wymiarze zbiorowym

Gwarancje na korzyść wolności religijnej zostały ukształtowane nie tylko w aspekcie praw indywidualnych wyznawców oraz ich ochrony. Mają także swój wymiar zbiorowy, odnoszący się do kościołów i związków wyznaniowych, do wspólnot i grup religijnych.

I tak, w Konstytucji marcowej z 1921r. znajdujemy solidne gwarancje adresowane do wszystkich *związków religijnych*, do *Kościółu rzymsko-katolickiego*, do *kościół mniejszości religijnych i innych prawnie uznanych związków wyznaniowych*⁵⁶. Zgodnie z art. 5 Konkordatu polskiego z 1993 r. *Państwo zapewnia Kościołowi katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego*⁵⁷.

Najdokładniej podchodzi do problemu gwarancji zbiorowych ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Stosownie do jej art. 9 ust. 1 *stosunek państwa do wszystkich kościołów i innych związków wyznaniowych opiera się na poszanowaniu wolności sumienia i wyznania*; są one oddzielone od państwa, a ich status wyznacza *swoboda wypełniania (...) funkcji religijnych oraz ich równouprawnienie (...) bez względu na formę uregulowania ich sytuacji prawnej*⁵⁸. Z kolei art. 11 gwarantuje im *niezależność od państwa przy wykonywaniu swoich funkcji religijnych*, a one same i ich działalność *podlegają ochronie prawnej, w granicach określonych w ustawach*⁵⁹. Nader szczegółowo składniki *swobody pełnienia funkcji religijnych* określa w 18 punktach art. 19 ustawy, słusznie wskazując, że *za wypełnianie funkcji religijnych (...) nie uznaje się odżywania poprzez badania i eksperymenty psychologicz-*

*ne*⁶⁰. Według art. 19 ust. 2. pkt. 10 kościoły i inne związki wyznaniowe mogą m.in. *nauczać religii*, przy czym dokładnie tę funkcję religijną precyzują postanowienia art. 20 ust. 1–3 ustawy.

Istotne jest zastrzeżenie, że korzystanie przez kościoły i inne związki wyznaniowe ze *swobody działania odbywa się zgodnie z ogólnie obowiązującymi przepisami, chyba że ustawy stanowią inaczej*, przy czym *nie może naruszać przepisów ogólnie obowiązujących ustaw chroniących bezpieczeństwo publiczne, porządek, zdrowie lub moralność publiczną, władzę rodzicielską albo podstawowe prawa i wolności innych osób*⁶¹.

W Konstytucji Hiszpanii gwarancje *wolności modlitwy i religii* odnoszą się do *jednostki i wspólnot*, umocowuje się brak *religii państwowej*, ale też gwarantuje się utrzymywanie przez władze publiczne *właściwego współdziałania z Kościołem katolickim oraz innymi wyznaniami*⁶². Pośród gwarancji *wolności modlitwy i religii* umocowanych w hiszpańskiej Ustawie ogólnej uwzględnia się *prawo kościołów, związków wyznaniowych i wspólnot religijnych do ustanawiania miejsc modlitwy lub zgromadzeń religijnych, mianowania i szkolenia swych kapłanów, wydawania i propagowania swych własnych modlitewników oraz utrzymywania stosunków ze swymi własnymi organizacjami bądź innymi wyznaniami religijnymi, w kraju bądź poza jego granicami*⁶³.

Na podstawie art. 3 Ustawy zastrzega się, że po pierwsze praw tych nie wolno realizować *na szkodę prawa innych osób do praktykowania ich własnych wolności publicznych i praw podstawowych albo bezpieczeństwa publicznego, zdrowia i moralności, które stanowią elementy rządów prawa w demokratycznych spo-*

56. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17 marca 1921 r., art. 113, 114 i 115, odpowiednio, [w:] tamże, s. 3. Ponadto mocą art. 116 zagwarantowano, że *uznanie nowego lub dotąd prawnie nie uznanego wyznania nie będzie odmówione związkom religijnym, których urzędnicy, nauka i ustrój nie są przeciwne porządkowi publicznemu ani obywatelności publicznej*.

57. Konkordat Polski z 28 lipca 1993 r., [w:] tamże, s. 6. W preambule Konkordatu zostało podkreślone – zarówno w wymiarze zbiorowym (rola odegrana przez Kościół w tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego), jak i indywidualnym (doniosły wkład Kościoła w rozwój osoby ludzkiej i umacnianie moralności) – znaczenie religii i Kościoła.

58. Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r., art. 9, ust. 1, [w:] tamże, s. 9. Według art. 10 Rzeczpospolita Polska *jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii lub przekonań i – poza wyjątkami ustawowymi – nie dotuje i nie subwencjonuje kościołów i innych związków wyznaniowych* (tamże, ust. 1 i 2, odpowiednio).

59. Por. tamże, ust. 1 i 2, odpowiednio. Mogą również składać wnioski do Trybunału Konstytucyjnego (tamże, ust. 3).

60. Tamże, art. 19 ust. 1, 2 i 3, odpowiednio.

61. Tamże, art. 27 ust. 2 i 1, odpowiednio.

62. Konstytucja Hiszpanii z 29 grudnia 1978 r., art. 16 ust. 1 i 3, odpowiednio, [w:] *Załącznik*, s. 14.

63. Ustawa ogólna, art. 2 ust. 2, w: tamże, s. 14–15.

49. MPPOiP, art. 18 ust. 2 i 4, [w:] tamże, s. 25.

50. Uwagi ogólne, pkt 4–6, [w:] *Załącznik*, s. 26–27. Por. Deklaracja ONZ, art. 1, [w:] tamże, s. 31–32.

51. Por. tamże, art. 6, lit. a–i, s. 31–33.

52. Tamże, art. 7, s. 33.

53. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., art. 53, [w:] *Załącznik*, s. 5. Por. Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z 17 maja 1989 r., art. 2 ust. 1, pkt 5 (tamże, s. 7), w którym wyraźnie gwarantuje się *zachowywać milczenie w sprawach swojej religii lub przekonań*.

54. Ustawa ogólna, [w:] tamże, s. 14.

55. Uwagi ogólne, pkt 3 *in fine*, [w:] tamże, s. 26.

leczeństwach; a po drugie – *badanie i eksperymentowanie z psychiką lub zjawiskami parapsychologicznymi albo rozpowszechnianie wartości humanistycznych czy spirytystycznych bądź temu podobnych celów niereligijnych nie kwalifikuje się do ochrony przewidzianej w niniejszej ustawie*⁶⁴.

Zwracają uwagę kolejne układy Hiszpanii ze Stolicą Apostolską: układ dotyczący zagadnień prawnych potwierdza uznanie *prawa Kościoła katolickiego do pełnienia jego misji apostolskiej*, w tym *swobodnego i publicznego prowadzenia przynależnej mu działalności, zwłaszcza modlitwy, jurysdykcji i nauczania*, a także *swobody ustanawiania swej własnej organizacji, w tym tworzenia, zmieniania lub znoszenia diecezji, parafii i innych związków terytorialnych*⁶⁵; z kolei układ dotyczący edukacji i spraw kulturalnych dokładnie normuje nauczanie religii w szkołach, w tym gwarantuje, że *zapewniana w szkole publicznej edukacja szanować będzie wartości chrześcijańskie*, państwo zaś *będzie zapewniać, by jego media społeczne szanowały uczucia Katolików, i zawrzeć odpowiednie układy dotyczące tych spraw z Konferencją Episkopatu Hiszpanii*⁶⁶.

Międzynarodowe dokumenty praw człowieka – przy okazji normowania wolności myśli, sumienia, religii i przekonań – pozostają wierne podejściu indywidualistycznemu, kładąc akcent na prawa jednostki/osoby. Oczywiście gwarancje zbiorowe nie są wykluczone, gdy się uwzględni, że w treści odnośnych postanowień znajdujemy gwarancje manifestowania swojej religii czy przekonań również *publicznie i wespół z innymi*⁶⁷. Takie gwarancje zbiorowe spotykamy także w – równie indywidualistycznie nastawionej – Deklaracji ONZ z 1981 r., wśród katalogu wolności składowych ogólnej *wolności myśli, sumienia, religii lub przekonań*, który obejmuje przecież m.in. *szkolenie, mianowanie, dobór lub wyznaczenie drogą sukcesji odpowiednich przewodników, stosownie do nymagań i standardów jakiejkolwiek religii lub przekonań*, jak również

*ustanawianie i utrzymywanie kontaktów z jednostkami i wspólnotami w dziedzinie religii lub przekonań, na szczeblu krajowym i międzynarodowym*⁶⁸.

Rekomendacja Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy bardziej wyraziście przyjmuje dla Europy perspektywę raczej zbiorową: *trzech głównych religii monoteistycznych, tolerancji między religiami oraz współistnienia kultury żydowskiej, chrześcijańskiej i islamskiej*⁶⁹. W orzecznictwie strasburskim początkowo postrzegano wyłącznie jednostki jako podmioty uprawnione do wnoszenia skargi strasburskiej, ale już w 1979 r. Europejska Komisja Praw Człowieka zrewidowała swój wcześniejszy pogląd i uznała, że *gdy organ kościelny składa skargę na podstawie Konwencji, czyni tak w rzeczywistości na rzecz swoich wyznawców, organ kościelny dysponuje możliwością posiadania i wykonywania praw zawartych w art. 9 ust. 1, w swoim własnym charakterze jako reprezentant jego wyznawców*, czyni to jako *organizacja pozarządowa*⁷⁰.

Europejski Trybunał Praw Człowieka najpierw w sprawie greckiej li tylko podkreślał, że *wolność manifestowania swojej religii (...) nadaje się do jej realizowania „wespół z innymi”, „publicznie” oraz w kręgu osób, których wiarę się podziela*⁷¹. W sprawie austriackiej z kolei stwierdził nie tylko napaść na uczucia religijne wiernych, ale też *zamach na religię rzymskokatolicką stosownie do koncepcji społeczności tyrolskiej*, nie lekceważąc *faktu, że religia rzymskokatolicka jest religią przynależną większości Tyrolczyków i uznając, że władze austriackie działały na rzecz zapewnienia pokoju religijnego w tym regionie oraz zapobieżenia temu, by niektórzy ludzie czuli się przedmiotem zamachu na ich uczucia religijne w sposób niedozwolony i napastliwy*⁷².

Szczególnie cenne wnioski Trybunału spotykamy w sprawie bułgarskiej, w której przed-

miotem skargi było dyskryminacyjne postępowanie państwa w przedmiocie podzielonej muzułmańskiej wspólnoty religijnej i jej przywództwa. Trybunał zwrócił, po pierwsze, uwagę, że *tam, gdzie wchodzi w grę organizacja wspólnoty religijnej, art. 9 musi być interpretowany w świetle art. 11 Konwencji, który zabezpiecza życie stowarzyszeniowe przed nieusprawiedliwioną ingerencją państwa, a prawo wyznawcy do wolności religii obejmuje oczekiwanie, że wspólnocie zezwoli się na niezakłócone funkcjonowanie wolne od arbitralnej ingerencji państwa*⁷³.

Dodał przy tym, co niezwykle istotne: *Autonomiczne istnienie wspólnot religijnych jest właśnie niezbędne dla pluralizmu w demokratycznym społeczeństwie, a zatem znajduje się w samym sercu ochrony, jaką zapewnia art. 9. Dotyczy on bezpośrednio nie tylko organizacji wspólnoty jako takiej, ale też skutecznego korzystania z prawa do wolności religii przez wszystkich aktywnych jej członków. Gdyby życie organizacyjne wspólnoty nie było chronione przez art. 9 Konwencji, wszystkie inne aspekty wolności religii jednostki podlegałyby zagrożeniu*⁷⁴.

Dlatego w badanej sprawie Trybunał stwierdził, że *fakty wskazujące brak zachowania ze strony władz neutralności w wypełnianiu ich kompetencji w tej dziedzinie muszą prowadzić do wniosku, że państwo*

*dokonało ingerencji w wolność wyznawców do manifestowania ich religii w znaczeniu art. 9 Konwencji, a wolność ta wyklucza jakąkolwiek kompetencję dyskrecyjną po stronie państwa w zakresie rozstrzygania, czy przekonania religijne bądź środki używane do wyrażania takich przekonań mają prawowity charakter*⁷⁵.

Trybunał wyjaśnił, że: *Działania państwa wspierające jednego przywódcę podzielonej wspólnoty religijnej bądź podejmowane celem zmuszenia wspólnoty do zjednoczenia się pod jednolitym przywództwem wbrew jej własnej woli również może stanowić ingerencję w wolność religii. W demokratycznych społeczeństwach państwo nie potrzebuje podejmowania środków zapewniających, by wspólnoty religijne pozostawały pod zjednoczonym przywództwem*⁷⁶.

Wyżej przedstawione gwarancje indywidualne i wspólnotowe kreślą obraz przestrzeni wolności religijnej, prawdziwie optymistycznej samej w sobie, jak też zabezpieczonej konkretnymi zobowiązaniami państwa co do ustawodawstwa, jego praktycznej realizacji, wraz z zapewnieniem środków prawnych dla dochodzenia roszczeń wynikających z zagrożenia czy naruszenia gwarancji wolności religijnej.

64. Tamże, art. 3 ust. 1 i 2, odpowiednio.

65. Układ między Hiszpanią a Stolicą Apostolską dotyczący zagadnień prawnych z 3 stycznia 1979 r., art. 1 ust. 1 i 2, odpowiednio, [w:] *Załącznik*, s. 16.

66. Układ między Hiszpanią a Stolicą Apostolską dotyczący edukacji i spraw kulturalnych z 3 stycznia 1979 r., pkt I ak. 2 oraz pkt XIV, [w:] tamże, s. 17.

67. Por. PDPC, art. 18; MPPoIP, art. 18 ust. 1; Uwagi ogólne, pkt 2; EKPC, art. 9 ust. 1.

68. Deklaracja ONZ, art. 6 g, i, [w:] tamże, s. 33–34.

69. Rekomendacja, pkt 11–13, [w:] tamże, s. 39.

70. X. i Kościół Ścjentologiczny przeciwko Szwecji. Decyzja Komisji z 5 maja 1979 r., pkt 2, [w:] *Wolność religii. Wybór materiałów. Dokumenty. Orzecznictwo*, oprac. T. Jasudowicz, Toruń 2001, s. 210.

71. Kokkinakis, pkt 31 ak. 3, [w:] *Załącznik*, s. 45.

72. Otto-Preminger, pkt 56, [w:] tamże, s. 48.

73. Hasan i Chausch, pkt 62, [w:] tamże, s. 49–50.

74. Tamże, *in fine*.

75. Tamże, pkt 78. W ocenie Trybunału działania państwa miały za skutek arbitralne faworyzowanie jednej frakcji podzielonej wspólnoty religijnej – tamże, pkt 85 ak. 1, s. 50.

76. Tamże, pkt 78 *in fine*. Ostatecznie Trybunał więc stwierdził, że ingerencja nie była „przewidziana przez prawo”, była ona arbitralna i opierała się na przepisach prawnych, które dopuszczały niczym nie ograniczoną kompetencję dyskrecyjną i nie odpowiadały wymaganym standardom jasności i przewidywalności.



ROZ DZIAŁ

4

4. Problem zagrożeń wolności religijnej i zamachów na nią, wraz ze wskazaniem środków zaradczych, w tym prawnokarnych

Naszkicowałem powyżej optymistyczny obraz gwarancji wolności religijnej na poziomie krajowego i międzynarodowego porządku prawnego, co wcale nie oznacza, że byłbym gotów wpadać w przesadny optymizm co do rzeczywistych losów religii i jej wolności we współczesnym świecie. Tak nieprzypadkowo mówię tu o *losach religii i jej wolności*, zagrożona jest bowiem nie tylko wolność religijna, lecz także sama religia, a już – co najmniej – różne religie, których wyznawcy stają się ofiarami rozmaitych zamachów i prześladowań.

Dobrostanu religii we współczesnym świecie jednak nie ma. Oto jak los religii opisuje ustawa USA z 1998 r. o międzynarodowej wolności religijnej: *W wielu krajach świata prawo do wolności religii podlega ponawianym, a w niektórych przypadkach wzmagającym się napaściom. Ponad połowa ludności świata żyje pod reżimami, które surowo ograniczają bądź zakazują swym obywatelom wolności badania, nyznawania, odprawiania obrzędów i swobodnego praktykowania nyznawania religijnego według swego wyboru. Wyznawcy i wspólnoty religijne doznają zarówno inicjowanych przez rząd, jak i przez rząd tolerowanych naruszeń ich prawa do wolności religijnej. Wśród wielu form tego rodzaju naruszeń znajdują się wspierane przez państwo kampanie oszczerstw, konfiskaty własności, inwigilacja przez służby bezpieczeństwa, włączając w to specjalne jednostki „policii religijnej”, dotkliwe zakazy budowania i remontowania miejsc modlitwy, zanegowanie prawa do zgromadzeń i sprowadzenie wspólnot religijnych do statusu bezprawności za pośrednictwem arbitralnych przepisów rejestracyjnych, zakazy piastowania stanowisk edukacyjnych bądź publicznych, jak też zakazy publikowania, rozpowszechniania i posiadania literatury i materiałów religijnych*⁷⁷.

Dodaje ponadto: *Co gorsza, nyznawcy religii w wielu krajach napotykać dotkliwe i związane z przemocą formy prześladowań religijnych, takich jak aresztowanie, tortury, bicie, wymuszone małżeństwa, gwałty, uwięzienie, obrócenie w niewolników, masowe przesiedlenia i śmierć, wyłącznie z powodu pokojowego nyznawania, zmiany czy praktykowania swego nyznawania. W wielu krajach nyznawcy religii zmuszeni są do sekretnej spotykanki się, a przywódcy religijni niepokojeni są przez siły bezpieczeństwa i wrogość tłumu*⁷⁸.

W odpowiedzi na to Stany Zjednoczone uznają za cel swej polityki *potępienie naruszeń wolności religijnej oraz promocję i wspieranie innych rządów w popieraniu podstawowego prawa do wolności religii, jak również obronę wolności i obronę prześladowanych, z użyciem właściwych narzędzi aparatu polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, włączając w to kanały dyplomatyczne, polityczne, handlowe, dobroczynne, edukacyjne i kulturalne, w celu promowania poszanowania wolności religijnej przez wszystkie rządy i przez wszystkie ludy*⁷⁹.

W kolejnym dziale pt. *Definicje* ustawa doprecyzowuje pojęcia szczególnie dotkniętych naruszeń wolności religijnej oraz naruszeń wolności religijnej. Te pierwsze oznaczają systematyczne, kontynuowane, rażące naruszenia wolności religijnej obejmujące: a) tortury bądź okrutne, niehumanitarne lub poniżające traktowanie lub karanie; b) długotrwałą detencję bez postawienia zarzutów; c) wymuszone zaginięcia osób poprzez uprowadzenie bądź sekretne aresztowanie; albo d) inne rażące zanegowanie prawa do życia, wolności lub bezpieczeństwa osobistego⁸⁰.

Przez te drugie ustawa rozumie *naruszenia międzynarodowo uznanego prawa do wolności religii*

77. Ustawa USA, A. Ustalenia, pkt 4, [w:] Załącznik, s. 20.

78. Tamże, pkt 5, s. 21. Z kolei w pkt 6 wskazuje się, że prześladowania religijne często w sposób szczególny są rozpowszechnione, mają systematyczny i ohydny charakter pod reżimami totalitarnymi oraz w krajach posiadających wojujące, upolitycznione większości religijne.

79. Tamże, B. Polityka, pkt 1 i 5, odpowiednio, s. 21.

80. Tamże, dz. 3: Definicje, pkt 11, s. 21–22.

oraz przekonani i praktyk religijnych obejmujące: arbitralny zakaz bądź ograniczenie czy karanie za: i) zgromadzanie się dla potrzeb pokojowej działalności religijnej, takiej jak nabożeństwa, słuchanie kazań i modlitwy, włączając w to arbitralne wymogi rejestracji; ii) swobodne wypowiedzianie się o swoich poglądach religijnych; iii) dokonanie zmiany swych przekonań i swej przynależności religijnej; iv) posiadanie i rozpowszechnianie literatury religijnej, włączając w to Biblię; albo v) chowanie dzieci w nauczaniu i praktykach religijnych według swojego wyboru, a także którykolwiek z następujących aktów popełnionych ze względu na przekonania lub praktyki religijne jednostki: aresztowanie, przesłuchanie, nałożenie uciążliwej kary finansowej, pracę przymusową, przymusowe masowe przesiedlenia, uwięzienie, przymusową zmianę religii, bicie, tortury, okaleczenie, gwałt, obrócenie w niewolnika, morderstwo i egzekucję⁸¹.

Po pierwsze rzec by można, że i te szczególnie dotkliwe, i te zrywcze naruszenia wolności religijnej w znacznym stopniu dotyczą takich samych potępianych czynów/aktów, tyle że te pierwsze charakteryzuje ich *systematyczny, kontynuowany, rażący* charakter. Po drugie w obu przypadkach można je sprowadzić do perspektywy pogwałcen międzynarodowo chronionych praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem: prawa do życia⁸², zakazu tortur⁸³, zakazu niewolnictwa i poddaństwa⁸⁴, prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego⁸⁵, wolności ekspresji⁸⁶ oraz wolności pokojowych zgromadzeń i zrzeszania się⁸⁷ w ich związku z prawem do wolności myśli, sumienia, religii i przekonań⁸⁸.

Same postanowienia traktatów międzynarodowych nie zawierają *expressis verbis* sformułowanych przepisów dotyczących odpowiedzialności karnej za naruszenie odnośnych praw. Warto wszakże zwrócić uwagę, że wyjątkowo przy wolności ekspresji/wypowiedzi jej klauzula limitacyjna kojarzy z korzystaniem z niej: *obowiązkami*

i odpowiedzialnością, jak to jest w art. 10 ust. 2 EKPC, czy zgola *specjalne obowiązki i szczególną odpowiedzialność*, jak to jest w art. 19 ust. 3 MPPOiP. Nadto w EKPC wśród środków, jakim może podlegać korzystanie z tej wolności – poza *wymogami formalnymi, warunkami i ograniczeniami* – wymienia się również *sankcje*. Jest to istotne, zważywszy, że wiele ciosów w wolność religijną, m.in. w postaci bluźnierstwa czy profanacji, jest pochodną niestosownego korzystania z wolności ekspresji, które – jak widać – z punktu widzenia praw człowieka może podlegać sankcjom.

Co więcej, w orzecznictwie strasburskim mocno się podkreśla, że prawa chronione w systemie EKPC nie mogą być *iluzoryczne czy teoretyczne*, lecz mają być *praktyczne i skuteczne*. Dotyczy to jak najbardziej także wolności myśli, sumienia, religii i przekonań. Same „gole” formuły praw i wolności człowieka są w Konwencji treściowo skromne, ubogie; podlegają jednak olbrzymiemu doprecyzowaniu i rozbudowaniu – w miarę postępów orzecznictwa – szerokiego spektrum konkretnych zobowiązań pozytywnych.

I tak na przykład, jeśli chodzi o prawo do życia umocowane w art. 2 Konwencji, Trybunał rozwinął szeroką paletę zobowiązań pozytywnych państwa dotyczących: wymogu ustawowego wprowadzenia skutecznych przepisów karnych dotyczących odpowiedzialności za zamachy na życie ludzkie oraz zagwarantowania ich skuteczności w praktyce; stworzenia ram prawnych i administracyjnych (w tym rozwiązań systemowych i instytucjonalnych) zabezpieczających skuteczne zapobieganie i zaradzanie w przypadku zamachów na życie ludzkie; skutecznego wykrywania, ścigania i karania sprawców takich zamachów, zabezpieczenia stworzenia i owocnego funkcjonowania skutecznego systemu sądowego, wymogu przeprowadzenia skutecznego, niezwłocznego

i wyczerpującego śledztwa w razie budzącej wątpliwości utraty życia; skutecznego postępowania dowodowego, łącznie z wysokimi standardami dowodów kryminalistycznych i z ogólnym standardem dowodu *ponad wszelką rozsądną wątpliwość* itd.

Podobny bogaty rozwój można zaobserwować w kontekście art. 3 Konwencji. Rozciąga się to coraz pełniej na wszystkie prawa umocowane w systemie Konwencji, w tym na wolność myśli, sumienia, religii i przekonań. Trybunał coraz bardziej zdecydowanie rekonstruuje bogate zobowiązania pozytywne odpowiadające konkretnym elementom treści prawnej chronionej wolności czy prawa, dbając, by pod każdym względem odpowiadały one konstrukcji *prawa praktycznego i skutecznego*.

Gdzie możemy znaleźć bardziej konkretne środki zaradcze? Art. 20 MPPOiP umocowuje obowiązek wprowadzenia przez państwa-strony ustawowego zakazu *popierania w jakikolwiek sposób nienawiści (...) religijnej stanowiącego podżeganie do dyskryminacji*. Wyraźnie nic nie mówi na ten temat, ale jasne jest, że mogą wchodzić w tym kontekście w grę także sankcje karne oraz że przede wszystkim aktualizuje się obowiązek przyjmowania rozwiązań i podejmowania konkretnych działań zapobiegających takiemu *popieraniu i podżeganiu*, a więc spełniających funkcję prewencyjną⁸⁹. Podobnie – w kontekście limitacji wolności ekspresji w art. 10 ust. 2 EKPCZ – wyrażnie wpisane w ten kontekst środki *sankcji* kazać się liczyć w przypadkach skrajnych i wyjątkowych również z zastosowaniem sankcji karnych, a orzecznictwo strasburskie to wyraźnie potwierdza⁹⁰.

Podobne wnioski można i trzeba wysnuwać w kontekście sformułowanych w amerykańskiej Ustawie o międzynarodowej wolności religijnej *szczególnie dotkliwych naruszeń wolności religijnej* oraz *naruszeń wolności religijnej*, m.in. dlatego że przygna-

tająca większość opisanych w jej pkt. 13.B. *aktów popełnionych ze względu na praktyki religijne jednostki*, w tym *bicie, tortury, okaleczenie, gwałt, obrócenie w niewolnika, morderstwo i egzekucja*, odpowiada konkretnym przestępstwom w kodeksach karnych współczesnych państw⁹¹.

Warto więc przyrzeć się przepisom kodeksów dotyczącym przestępstw przeciwko wolności religijnej. I tak, według Kodeksu prawa kanonicznego, *ukarany sprawiedliwą karą* powinien być ten, kto *w publicznym widowisku, w kazaniu, w rozpowszechnionym piśmie albo w inny sposób przy pomocy środków społecznego przekazu: po pierwsze, wypowiada bluźnierstwo; po drugie, poważnie narusza dobre obyczaje; po trzecie, znieważa religię lub Kościół; po czwarte, wywołuje nienawiść lub pogardę*⁹². To samo dotyczy tego, *kto profanuje rzecz świętą, ruchomą czy nieruchomą*⁹³. Poza tym, w sposób bardziej generalny stanowi się w tym kodeksie, że *zewnątrzne naruszenie prawa Bożego lub kanonicznego tylko wtedy może być ukarane sprawiedliwą karą, gdy domaga się tego szczególnie ciężkość przekroczenia i przynagla konieczność zapobieżenia zgorzleniom lub ich naprawienia*⁹⁴.

W polskim Kodeksie karnym znajduje się specjalny rozdz. XXIV o wymownym tytule *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania*, ściśle więc odpowiadającym tytułowi wyżej przedstawianej polskiej ustawy o gwarancjach z 1989 r. W jego art. 194, dotyczącym *Ograniczenia w prawach*, przewiduje się karę grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności dla tego, *kto ogranicza człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową albo bezwyznaniowość*.

W hiszpańskim Kodeksie karnym odpowiednik tego przepisu jest o wiele bogatszy. Stanowi się tam, że podlegają różnorodnym karom *osoby odpowiedzialne za służbę publiczną, które z racji (...) religii czy wyznania (...) odmawiają drugiej osobie*

81. Tamże, dz. 3, pkt 13, s. 22.

82. Por. MPPOiP, art. 6 oraz EKPC, art. 2, [w:] *Prawa człowieka...* W Ustawie USA kojarzy się z tym prawem dz. 3, pkt 11c, d oraz pkt 13.B.

83. Por. MPPOiP, art. 7 oraz EKPC, art. 3. W Ustawie USA kojarzy się z tym dz. 3, pkt 11a oraz pkt 13.B.

84. Por. MPPOiP, art. 8 oraz EKPC, art. 4. W Ustawie USA kojarzy się z tym dz. 3, pkt 13.B.

85. Por. MPPOiP, art. 9 oraz EKPC, art. 5. W Ustawie USA kojarzy się z tym dz. 3, pkt 11 b i c oraz pkt 13.B.

86. Por. MPPOiP, art. 19–20 oraz EKPC, art. 10. W Ustawie USA kojarzy się z tym dz. 3, pkt 13.A.ii.

87. Por. MPPOiP, art. 21–22 oraz EKPC, art. 11. W Ustawie USA kojarzy się z tym dz. 3, pkt 13.A.i.

88. Por. MPPOiP, art. 18 oraz EKPC, art. 9. W Ustawie USA kojarzy się z tym dz. 3, pkt 13.A.i-v. oraz pkt 13.B. Swoją drogą wszystkie formy uwzględnione w dz. 3, pkt 11 i 13 dotyczą przecież naruszeń właśnie wolności religijnej.

89. Por. Uwagi ogólne, pkt 9, w: *Zalęcznik*, s. 29.

90. Por. tamże, s. 26.

91. Ustawa USA, dz. 3: Definicje, pkt 11 i 13 w: *Zalęcznik*, s. 21–22 Por. wyżej, s. 24–25.

92. Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1369, [w:] tamże, s. 24.

93. Tamże, kan. 1376.

94. Tamże, kan. 1399.

jakiegokolwiek usługi, do której ma ona tytuł⁹⁵. Takie same kary mają być stosowane, gdy przestępstwo zostaje popełnione przeciwko zrzeszeniu, fundacji, spółce lub korporacji bądź przeciwko ich członkom z racji (...) religii czy nyznania⁹⁶. Surowszy wymiar kary przewidziany jest dla pracowników publicznych, którzy dopuszczają się któregośkolwiek z przestępstw przewidzianych w tym artykule⁹⁷.

Stosownie do kolejnego przepisu polskiego Kodeksu karnego karze ma podlegać ten, kto złośliwie przeszkadza publicznie wykonywaniu aktu religijnego kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, albo też kto złośliwie przeszkadza pogrzebowi, uroczystościom lub obrzędowi żałobnym⁹⁸.

W hiszpańskim Kodeksie karnym przewiduje się odpowiedzialność karną osób, które z użyciem przemocy, grózb, przez wprowadzenie w błąd lub przymus – przeszkadzają, przerywają lub zakłócają akty, funkcje, ceremonie lub demonstracje religii umieszczonych w stosownym rejestrze Ministerstwa Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Wymiar kary zależy od tego, czy przestępstwo to zostało popełnione w miejscu modlitwy, czy też w innym miejscu⁹⁹.

Oddzielnie przewidziana jest odpowiedzialność karna każdej osoby, która – bez szacunku dla pamięci zmarłych – niszczy mogiły lub groby, profanuje ciało lub jego prochy, albo która – z zamiarem napaści – niszczy, zmienia czy uszkadza urny pogrzebowe, panteony, pomniki lub nisze¹⁰⁰.

Podobny charakter ma (odrębnie wcześniej już przewidziana) odpowiedzialność osób, które – z użyciem przemocy, zastraszenia, siły czy jakiegokolwiek

innego nielegalnego przymusu – uniemożliwiają członkowi lub członkom organizacji religijnej praktykowanie rytuału przynależnego do wyznawanej wiary bądź uczestnictwo w takim rytuale¹⁰¹. Na przeciwnym biegunie znajduje się (identycznie zagrożona kara) odpowiedzialność osób, które – z użyciem takich samych środków – zmuszają drugą lub inne osoby do praktykowania lub uczestnictwa w aktach modlitwy lub rytuałach albo w wykonywaniu aktów należących do wyznawania lub do innych aspektów ich religii bądź do zmiany ich przekonań religijnych¹⁰². W kolejnym artykule polskiego Kodeksu karnego przewidziana jest odpowiedzialność karna tego, kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czy religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych¹⁰³. W Kodeksie karnym Hiszpanii odpowiadają temu dwa kolejne przepisy. W pierwszym przewiduje się odpowiedzialność każdej osoby, która w kościele, miejscu przeznaczonym do modlitwy lub ceremonii religijnych, ustnie lub na piśmie, dopuszcza się aktów profanacji, napaści na prawnie chronione uczucia religijne¹⁰⁴. W kolejnym przewidziane jest karanie tych, którzy w celu atakowania uczuć członków nyznania religijnego będą publikować, ustnie lub na piśmie bądź za pośrednictwem jakiegokolwiek innego dokumentu, jakiegokolwiek kpiny z dogmatów, przekonań, rytuałów czy ceremonii bądź którzy publicznie będą wysmiewać osoby, które nyznają czy praktykują te przekonania¹⁰⁵. Takiej samej karze mają podlegać ci, którzy publicznie wysmiewają, ustnie lub na piśmie, osoby, które nie nyznają żadnej religii czy przekonań¹⁰⁶.

W porównaniu z unormowaniem polskim zwracają uwagę postanowienia rozpoczynające katalog przestępstw przeciwko wolności religijnej, które są uwzględnione w hiszpańskim Kodeksie karnym jako pierwsze. Oto karze mają podlegać

osoby prowokujące dyskryminację, nienawiść lub przemoc wobec grup lub zrzeszeń z rasistowskich, antysemitkich bądź innych powodów, związanych (m.in.) z ideologią, religią czy nyznaniem¹⁰⁷. Takiej samej karze mają podlegać ci, którzy świadomie i lekkomyślnie szerzą szkodliwe lub fałszywe informacje o grupach lub zrzeszeniach dotyczące (m.in.) ich ideologii, religii czy nyznania¹⁰⁸.

Dokonany powyżej przegląd przepisów prawno-karnych mających generalnie chronić wolność religijną, którym można przypisać rolę i funkcję zarówno prewencyjną/zapobiegawczą, jak i represyjną/karzącą, skłania do pewnej refleksji. Jak się wydaje, przepisy te są właściwie i dobrze sformułowane; zwraca jednak uwagę fakt, że przepisy karne kodeksu hiszpańskiego są znacznie

bardziej konkretne i obejmują szerszy zakres czy spektrum czynów godzących w wolność religii. Postulowałbym przeto, by dokładnie przyjrzyć się unormowaniom hiszpańskim, jak też wskazaniom amerykańskiej Ustawy o międzynarodowej wolności religijnej, a także Deklaracji ONZ z 1981 r. i Rekomendacji Rady Europy z 1993 r., by zastanowić się nad wprowadzeniem poprawek i wypełnieniem luk w polskim unormowaniu prawno-karnym. Dobrze też byłoby sprawdzić, czy materialistyczne uwikłanie polskiego prawa karnego i sądownictwa karnego w kontekście przedmiotu czy religijnej, typowe dla czasów PRL, już „przeminęło z wiatrem (historii)”, czy też jest sprawą nadal aktualną.

95. Kodeks karny, Ustawa ogólna z 23 listopada 1995 r., art. 511 ust. 1, [w:] tamże, s. 18. Ewentualne kary obejmują: uwięzienie od 6 miesięcy do 2 lat, karę od 12 do 24 miesięcy, jak również pozbawienie zatrudnienia bądź urzędu publicznego na okres od 1 do 3 lat.

96. Tamże, art. 511 ust. 2.

97. Tamże, art. 511 ust. 3. Wymiar kary – z górnej połowy przewidzianych kar; pozbawienie zatrudnienia czy urzędu – od 2 do 4 lat.

98. Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r., art. 195: *Przeszkadzanie aktom religijnym*, ust. 1 i 2, odpowiednio, [w:] *Załącznik*, s. 12. Kary zaś obejmują: *grzywnę, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do lat 2*.

99. Kodeks karny. Ustawa ogólna, art. 523, s. 19. W miejscu modlitwy – kara uwięzienia od 6 miesięcy do 6 lat; w innym miejscu – kara uwięzienia od 4 do 10 miesięcy.

100. Tamże, art. 526. Przewidziana jest kara aresztu od 12 do 24 tygodni bądź kary od 3 do 6 miesięcy.

101. Tamże, art. 522 ust. 1, s. 18–19. Przewidziana kara od 4 do 10 miesięcy.

102. Tamże, art. 522 ust. 2, s. 19.

103. Kodeks karny z 6 czerwca 1997 r., art. 196: *Obraza uczuć religijnych*, s. 13. Przewidziane kary są identyczne, jak w poprzednim artykule.

104. Kodeks karny. Ustawa ogólna, art. 524, s. 19. Przewidziane kary to uwięzienie od 6 miesięcy do 1 roku bądź kara od 4 do 10 miesięcy.

105. Tamże, art. 525 ust. 1. Przewidziana jest kara od 8 do 12 miesięcy.

106. Tamże, art. 525 ust. 2.

107. Tamże, art. 510 ust. 1, s. 18. Grozi za to kara uwięzienia od 1 do 3 lat oraz kara od 6 do 12 miesięcy.

108. Tamże, art. 510 ust. 2.

ROZ DZIAŁ



5. Garść luźnych refleksji na tle wybranej literatury przedmiotu

Zaprezentowany niżej przegląd literatury przedmiotu z konieczności ma charakter skrótowy i wybiórczy, pozwoli jednak na sformułowanie pewnych ustaleń i wniosków, które mogą okazać się przydatne w dalszych badaniach nad tematem wolności religijnej. Najpierw wskażę na ogólny

problem prześladowań religijnych, zwłaszcza prześladowań chrześcijan we współczesnym świecie, potem zajmę się kolejnymi czynami czy zjawiskami godzącymi bezprawnie w wolność religii oraz życie i bezpieczeństwo jej wyznawców.

5.1. Dyskryminacja i prześladowania w ogóle

Prześladowania chrześcijan swój początek miały w starożytnym Rzymie¹⁰⁹. Problem nie przeminał jednak wraz z upadkiem Rzymu, trwał poprzez całe dzieje, a dzisiaj jakby na nowo uległ spotęgowaniu. Chrześcijaństwo stało się zjawiskiem w świecie coraz bardziej rozległym, proces nawracania i ewangelizacji wciąż postępował, nie bez ofiar jednak. Toteż z satysfakcją odnotowuje się w traktacie paryskim z 1856 r. kończącym wojnę krymską, że sultan ogłosił *firman*, który polepszając ich los bez różnicy religii i narodowości uświeta jego wielkoduszne zamiary względem ludności chrześcijańskiej jego państwa¹¹⁰.

W traktacie brytyjsko-chińskim z 1858 r. zauważono, że *religia chrześcijańska, wyznawana przez protestantów i rzymskich katolików, wpaja praktykowanie cnoty i uczy człowieka czynić tak, jak chciałby, aby jemu czyniono. Osoby nauczające lub wyznające ją będą przeto jednakowo uprawnione do ochrony ze strony władz chińskich i żadna z nich oddająca się spokojnie swemu powołaniu oraz nie wykraczająca przeciwko prawu nie będzie podlegała prześladowaniu ani ograniczeniom*¹¹¹.

Z kolei w traktacie między Francją a Annamem z 1874 r. zawarowano, iż król Annamu, *uznając, że religia katolicka naucza ludzi dobrych uczynków, odwołuje i anuluje wszystkie zakazy przeciw tej religii i udzieli wszystkim swoim poddanym pozwolenia na jej wyznawanie i swobodne praktykowanie*¹¹².

Przedstawiłem wybrane postanowienia XIX-wiecznych traktatów, by uzmysłowić, że w owym czasie mocarstwa europejskie starały się zabezpieczyć prawa chrześcijan i możliwości szerzenia religii chrześcijańskiej w Azji.

Warto z kolei przypomnieć stanowisko *Vaticanium II* w przedmiocie wolności religijnej. Czytamy w *Dignitatis humanae*: *Wolność religijna leży u źródła wolności moralnej. W istocie, otwarcie na prawdę i na dobro, otwarcie na Boga, zakorzenione w naturze ludzkiej, nadaje każdemu człowiekowi pełną godność i gwarantuje pełny wzajemny szacunek osób*¹¹³.

Warto to zestawić z bolesnymi spostrzeżeniami papieża Benedykta XVI: *Z bólem trzeba jednak*

109. Por. np.: B. Sitek, *Ideologiczno-prawne ramy działań prześladowczych wobec chrześcijan w antycznym Rzymie*, [w:] *Urzeczywistnianie wolności przekonań religijnych i praw z niej wynikających*, red. S.L. Stadniczeńko, S. Rabiej, Opole 2012, s. 7–22; P. Sadowski, *Czy starożytni rzymianie prześladowali tylko chrześcijan*, [w:] tamże, s. 23–44; P. Krajewski, *Prawnopolityczne aspekty prześladowań pierwszych chrześcijan w starożytnym Rzymie*, [w:] tamże, s. 45–52.

110. Traktat pokoju i przyjaźni między Austrią, Francją, Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii, Prusami, Rosją, Sardynią i Turcją, Paryż, 30 marca 1856 r., art. 9 ak. 1, [w:] *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, t. I, Warszawa 1954, s. 52.

111. Traktat pokoju, przyjaźni i handlowy między Wielką Brytanią a Chinami, Tien-tsin, 26 czerwca 1858 r., art. VIII, [w:] tamże, s. 67.

112. Traktat handlowy zawarty między Francją i Annamem, Saigon 31 sierpnia 1874 r., art. 9, [w:] tamże, s. 122. W ak. 2 tego postanowienia zawarto szczegółowe gwarancje wolności religijnej na korzyść chrześcijan.

113. *Dignitatis humanae*, 7, cyt. za: S.L. Stadniczeńko, *Przerwać eskalację nienawiści, pogardy dla innego człowieka. Czy rozwiązania prawne w zakresie ochrony wolności myśli, sumienia, religii i przekonań są wystarczające?*, [w:] *Urzeczywistnianie...*, s. 53 i nast.

stwierdzić, że w niektórych regionach świata nie jest możliwe swobodne wyznawanie i wyrażanie własnej religii bez narażania się na ryzyko utraty życia i osobistej wolności. W innych regionach występują bardziej milczące i wyrafinowane formy uprzedzeń i oporu względem wierzących i symboli religijnych. Chrześcijanie są, w chwili obecnej, grupą religijną, która cierpi najwięcej prześladowań z powodu swej wiary. Wielu z nich na co dzień spotyka się ze znienagami i często żyje w lęku z powodu tego, że poszukują prawdy, wierzą w Jezusa Chrystusa i szczerze apelują o uznanie wolności religijnej. Z tym wszystkim nie można się godzić, gdyż to obraża Boga i godność człowieka; ponadto stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i pokoju oraz uniemożliwia autentyczny integralny rozwój człowieka¹¹⁴.

Uwzględniani przeze mnie autorzy odnotowują fakty prześladowań chrześcijan i różnorakie ciosy w wolność religii w różnych regionach i krajach świata. S.L. Stadniczeńko wskazuje na dyskryminację i/lub prześladowania chrześcijan w Azji (na Dalekim i na Bliskim Wschodzie, w Indiach, Bhutanie, Iraku, Syrii, Jordanii, Pakistanie,

Afganistanie, Arabii Saudyjskiej, Wietnamie oraz w Kazachstanie), w Afryce (w Egipcie, Sudanie, Somalii, Nigerii)¹¹⁵. J. Ignasiak bada prześladowania chrześcijan w Iranie, Indiach i Białorusi¹¹⁶. S. Łupiński zajmuje się Rezolucją Parlamentu Europejskiego z 2011 r. w sprawie sytuacji chrześcijan w kontekście wolności wyznania i zwraca w związku z tym uwagę na fakty prześladowań w Nigerii, Egipcie, Pendżabie, Pakistanie, Filipinach, Iraku, Wietnamie i Cyprze Północnym¹¹⁷.

To tylko pokrótce zarysowany problem prześladowań chrześcijan we współczesnym świecie. Daleko niepełny, że wspomnę choćby o prześladowaniach, w tym o męczeństwie, polskich misjonarzy w Ameryce Łacińskiej. W samej Europie problemów z dyskryminacją wiernych wcale nie brakuje, co czasem znajduje wyraz przed Trybunałem Strasburskim.

5.2. Pojedynek wolności religii z wolnością ekspresji. Słowo, obraz, sztuka itp. przeciwko religii

Tak się składa, że w perspektywie międzynarodowo chronionych praw człowieka wolność religii, podobnie jako prawo do poszanowania prywatności, wchodzi w kolizję przede wszystkim z wolnością ekspresji. Dochodzi więc do „pojedynków” pomiędzy art. 8 a art. 10 EKPC bądź pomiędzy art. 9 a art. 10 EKPC. Istnieje wspólnie nieszczęsna tendencja, także w nauce, by wolność ekspresji/wypowiedzi postrzegać jako prawo nieograniczone, najwartościowsze, górujące nad innymi, wygrywające „pojedynki” z nimi. A to nieprawda!

Wystarczy wskazać, że – poczynając od PDPC – przyjęta jest koncepcja *równych i niezbywalnych* praw człowieka, a Trybunał Strasburski przy okazji tego rodzaju pojedynków potwierdza traktowanie art. 8, 9 i 10 jako *praw równych*; i to od kontekstu danego przypadku zależy, które z tych praw weźmie górę.

A trzeba dodać następujące fakty normatywne:

- po pierwsze, to wcale nie przypadek, że traktaty praw człowieka – świadome niebezpieczeństw nieskrępowanego

słowa czy obrazu – wiązą z korzystaniem z wolności ekspresji (*specjalne*) obowiązki i (*szczególną*) odpowiedzialność;

- po drugie, formuła wstępna klauzuli limitacyjnej – w odróżnieniu od klauzul z art. 8 i 9¹¹⁸ – nic nie mówi ani o niedopuszczalności, ani o wyjątkowości ingerencji w korzystanie z wolności ekspresji, lecz – przeciwnie – wiąże z nim wprowadzanie przez państwo *wymogów formalnych, warunków, ograniczeń i sankcji*¹¹⁹;
- po trzecie, właśnie przy okazji wolności ekspresji katalog celów prawowitych jest najobfitszy, a więc możliwość uzasadnienia dopuszczalności ingerencji władz publicznych jest najszerza; szczególną uwagę w naszym kontekście zwracają cele ochrony moralności oraz ochrony dobrego imienia i praw innych osób¹²⁰.

W 2006 r. Komisja Kultury i Środków Przekazu Senatu RP zorganizowała konferencję naukową nt. *Sacrum i profanum a współczesna kultura*. Miałem zaszczyt wystąpić w jej toku z referatem nt. *Ochrona religii przed zakusami profanum w świetle prawa polskiego i standardów europejskich*¹²¹. Wyraziłem w nim mój zdecydowany sprzeciw wobec sugestii P. Wachsmanna na tle wyroku Otto-Preminger-Institut, który to autor narzekał na *reakcję*

ne konotacje związków między religią a moralnością, na sprzeczność wyroku Trybunału z liberalnym prześłaniem i z dynamizmem prawdziwie „otwartego” społeczeństwa w rozumieniu nadanym przez Karla Poppera¹²².

Przeciwstawiłem się również poglądom M. Filara, który terminy *przedmiot czci religijnej* oraz *miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych* w art. 196 Kodeksu karnego rozumiał wyłącznie jako *obiekty o charakterze materialnym*, co nie obejmuje ochrony samego przedmiotu kultu jako bytu idealnego i abstrakcyjnego (np. bóstwa)¹²³. Jego zdaniem nie jest zniewagą *użycie w celu kreacji artystycznej jej [tj. wiary – przyp. T.J.] symboli, jeśli zamierzeniem kreatora nie jest wyrażenie pogardy dla takich symboli, a forma i treść kreacji nie zawiera elementów poniżających*¹²⁴. Co więcej, stwierdza on również, że do uznania obrazy uczuć religijnych innych osób *nie wystarczą jedynie subiektywne odczucie osób czujących się obrażone, lecz czynności sprawcy muszą być obiektywnie znieważające i obrażające*¹²⁵.

Porażające było stanowisko prokuratury w sprawie senatora z ramienia SLD R. Gibuły. Według Klubu AWS senator dopuścił się *bluźnierczych słów dotkliwie obrażających wszystkich chrześcijan*, ponieważ *Eucharystia jest dla chrześcijan najgłębszą i najświętszą tajemnicą wiary*¹²⁶. Odmawiając wszczęcia postępowania karnego, prokuratura uznała, że ochrona z art. 196 KK odnosi się *wyłącznie do przedmiotów materialnych*, wobec czego nie może być z tego punktu widzenia chroniony ani *obrzęd Mszy Świętej*, ani *moment Przejścia*, ani też *Najświętsza*

118. W EKPC, art. 8 ust. 2 głosi się: *niedopuszczalna jest jakkolwiek ingerencja władzy publicznej, a w art. 9 ust. 2: wolność (...) może podlegać jedynie takim ograniczeniom*. Cyt. za: *Prawa człowieka...*

119. W EKPC, art. 10 ust. 2 stanowi się: *korzystanie z tych wolności, jako pociągające za sobą obowiązki i odpowiedzialność, może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom*. Cyt. za: *tamże*.

120. Chodzi o takie wymogi, warunki, ograniczenia i sankcje przewidziane w art. 10 ust. 2 EKPC, które są konieczne w demokratycznym społeczeństwie ze względu na interesy bezpieczeństwa narodowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, zapobiegania zamieszkom lub przestępczości, ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób, zapobieganie ujawnieniu informacji poufnych lub zagwarantowanie powagi i bezstronności sądownictwa.

121. T. Jasudowicz, *Ochrona religii przed zakusami profanum w świetle prawa polskiego i standardów europejskich*, [w:] *Sacrum i profanum a współczesna kultura. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu pod patronatem Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicz 25 kwietnia 2006 r.*, opr. M. Lipińska, Warszawa 2006, s. 33–53.

122. *Tamże*, s. 39, przyp. 17. Por. P. Wachsmann, *La religion contre la liberté d'expression: sur un arrêt regrettable de la Cour européenne des droits de l'homme*, „Revue Universelle des Droits de l'Homme” 1994, t. 6, n. 12, s. 441 i nast.

123. T. Jasudowicz, *Ochrona religii...*, s. 40–41. Por. M. Filar, komentarz do art. 196 KK w *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, wyd. 2, Warszawa 2006, s. 639, pkt 2 i 5. Inaczej – m.in. L. Gardocki, A. Wąsek i A. Zoll.

124. T. Jasudowicz, *Ochrona religii...*, s. 41. Por. M. Filar, dz. cyt., s. 639, pkt 8. *Po owocach poznacie ich* – sam „niewinny” zamiar pseudo-twórcy nie wystarczy, skoro skutki godzą w uczucia wiernych.

125. T. Jasudowicz, *Ochrona religii...* Warto zwrócić uwagę, że Trybunał Strasburski dla stwierdzenia traktowania poniżającego w kontekście art. 3 Konwencji zadawała się właśnie testem subiektywnym, bo to godzi w konkretną osobę i to jej uczucia i odczucia mają znaczenie.

126. *Tamże*. Por. „Nasz Dziennik”, 28 lipca 1998 r.

114. Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 29, cyt. za: *tamże*, s. 72–73.

115. S.L. Stadniczeńko, dz. cyt., s. 73–79.

116. I. Ignasiak, *Problematyka prześladowania chrześcijan na przykładzie Iranu, Indii i Białorusi*, [w:] *Urzeczywistnianie...*, s. 421 i nast.

117. S. Łupiński, *Wolność religijna a prześladowanie chrześcijan w Konstytucji RP i wobec rezolucji UE*, [w:] *tamże*, s. 159 i nast. Por. M. Piechowiak, *Wolność religijna i dyskryminacja religijna – uwagi w kontekście rezolucji Parlamentu Europejskiego z 20 stycznia 2011 r.*, w: *tamże*, s. 103 i nast.

Eucharystia; co więcej, wypowiedź p. Gibuly *nie podlega ocenie prawnej*¹²⁷.

Przywołuje się szereg innych przykładów godzenia w religię katolicką i obrażania uczuć religijnych katolików, i nie tylko katolików. Senator Jan Szafraniec przypominał sztuki teatru *Wierszalin*, m.in. *Proroka Iliję, Boga Niżyńskiego i Świętego Edypa* oraz opinię prawosławnego biskupa Jakuba, zdaniem którego robienie teatru z wiary, niezależnie od obrządku, jest profanacją całego chrześcijaństwa¹²⁸. W ostatnich latach namnożyło się sztuk i przedstawień obrazoburczych, prowokacyjnych, bluźnierczych, godzących w najgłębsze przekonania religijne katolików i innych chrześcijan. Przy

okazji chcę uzmysłowić, że Europejski Trybunał Praw Człowieka w precedensowym wyroku Ot-to-Preminger-Institut miał na względzie również obrazę uczuć religijnych wszystkich chrześcijan, a nie tylko tyrolskich katolików i w żadnym momencie nie sprowadzał należnej ochrony do *przedmiotów materialnych*.

Pragnę jeszcze zwrócić uwagę na kolejne ważne dzieła zbiorowe poświęcone agresji i przemocy: *Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*¹²⁹ oraz studium *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*¹³⁰.

127. T. Jasudowicz, *Ochrona religii...*, s. 42–43.

128. J. Szafraniec, *Przemówienie otwierające konferencję Sacrum i profanum a współczesna kultura*, [w:] *Sacrum i profanum a współczesna kultura...*, s. 9–10. Z tejże konferencji por. nadto: H. Paprocki, *Sacrum i profanum: nadzieje i zagrożenia*, [w:] tamże, s. 55–66; T. Stankiewicz-Podhorecka, *Teatr dziś – tylko profanum*, [w:] tamże, s. 55–68, 69–75, odpowiednio. Por. też liczne głosy w dyskusji, tamże, s. 79–98.

129. *Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych*, red. M. Machinek, Olsztyn 2002. Tu w szczególności następujące opracowania: A. Galdowa, *Psychologia przemocy: O potrzebie sformułowania psychologicznej teorii przemocy* (s. 73–84); T. Zasepa, *Syndrom Rambo. Czy media generują czy jedynie odzwierciedlają przemoc?* (s. 97–106); B. Fijałkowska, *Kto ma władzę, ten ma rację? Istota psychoterroru w totalitaryzmie (na przykładzie polityki władz PRL wobec Kościoła katolickiego)* (s. 107–122); S. Pikulski, „Męczennicy przemocy”? *Współczesny terrorizm jako problem międzynarodowy* (s. 123–140); G. Woroniecka, *Syndrom kozła ofiarnego. Przemoc a struktury społeczne według R. Girarda* (s. 141–158).

130. *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Cieply, Warszawa 2014. Tu zwłaszcza: K. Zanussi, *Bluźnierstwo czy sztuka?* (s. 13–18); H. Kiereś, *Spór o sztukę. Pomiędzy moralnością a prawem* (s. 19–33); A.G. Miziński, *Przestępstwo bluźnierstwa w prawie kanonicznym* (s. 34–37); J. Bury, *Przestępstwo bluźnierstwa w doktrynie prawnej islamu* (s. 48–55); C. Moryc, *Odpowiedzialność artysty za przekaz twórczy* (s. 56–80); P. Czarnek, *Konstytucyjne granice wolności twórczości artystycznej w kontekście prawa do ochrony uczuć religijnych* (s. 81–90); M. Skwarzyński, *Bluźnierstwo w świetle standardów ochrony praw człowieka* (s. 91–109); D. Bach-Golecka, *Akt bluźnierczy w świetle prawa europejskiego* (s. 110–125); J. Majewski, *Czy kontratyp sztuki istnieje?* (s. 126–135); M. Małecki, *Kontratyp sztuki de lege lata* (s. 136–149); M. Budyn-Kulik, M. Kulik, *Możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej artysty za bluźnierstwo* (s. 150–160); W. Kozielewicz, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach o przestępstwo obrazu uczuć religijnych* (s. 161–180); W. Cieślak, *Kontratyp swobody artystycznej w oczach praktyka* (s. 181–188); M.M. Bieczyński, *Kontratyp sztuki – ujęcie prawno-porównawcze* (s. 189–210); F. Cieply, *Satyra i karykatura wobec wartości religijnych w świetle przepisów prawa prasowego* (s. 211–221); M. Kopeć, *Kontratypy pozaustawowe a zasada trójpodziału władzy* (s. 222–230).



BIBLIO- GRAFIA

Bibliografia

Źródła:

Ochrona myśli, sumienia i religii – podstawy prawne. Załącznik do materiałów eksperckich, Toruń 2020, niepubl.

Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe, oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1996.

X. i Kościół Scjentologiczny przeciwko Szwecji. Decyzja Komisji z 5 maja 1979 r., pkt 2, [w:] *Wolność religii. Wybór materiałów. Dokumenty. Orzecznictwo*, oprac. T. Jasudowicz, Toruń 2001.

Opracowania:

Agresja i przemoc w świetle nauk przyrodniczych i humanistycznych, red. M. Machinek, Olsztyn 2002.

Filar M., Komentarz, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. O. Górniok, wyd. 2, Warszawa 2006.

Morawska E.H., *Zobowiązania pozytywne państw-stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Warszawa 2016.

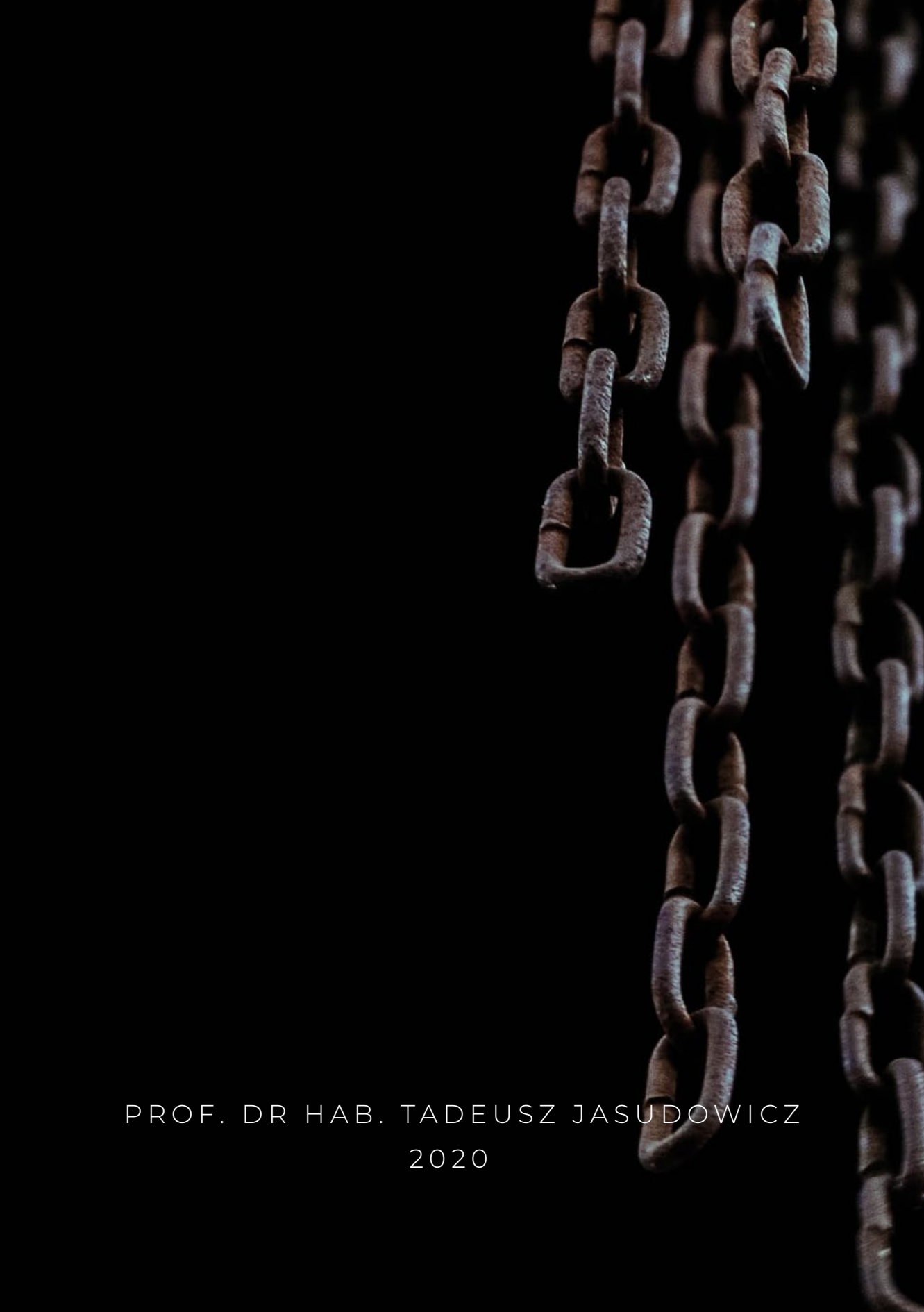
„Nasz Dziennik”, 28 lipca 1998 r.

Odpowiedzialność karna artysty za obrażę uczuć religijnych, red. F. Cieply, Warszawa 2014.

Sacrum i profanum a współczesna kultura. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Komisję Kultury i Środków Przekazu pod patronatem Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicz 25 kwietnia 2006 r., opr. M. Lipińska, Warszawa 2006.

Urzeczyniowanie wolności przekonań religijnych i praw z niej wynikających, red. S.L. Stadniczeńko, S. Rabciej, Opole 2012.

Wachsmann P., *La religion contre la liberté d'expression: sur un arrêt regrettable de la Cour européenne des droits de l'homme*, „Revue Universelle des Droits de l'Homme” 1994, vol. 6, n 12.



PROF. DR HAB. TADEUSZ JASUDOWICZ
2020